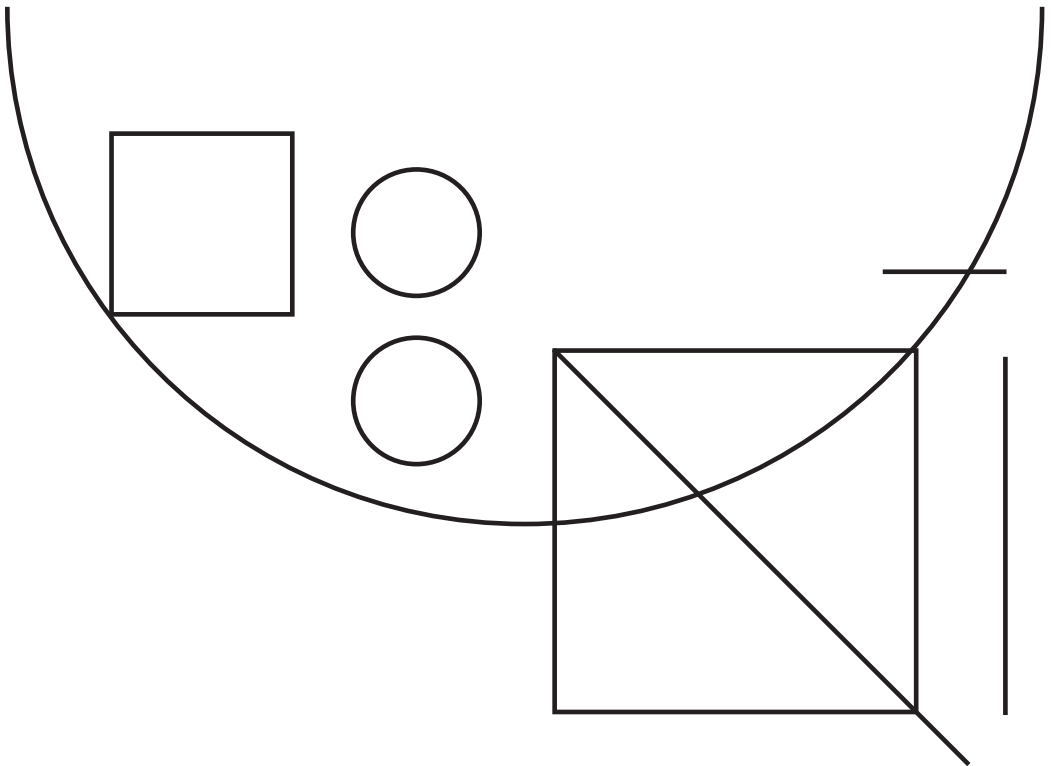


BUNTOWNIK

Maciej Kałuża



BUNTOWNIK

Ewolucja i kryzys w twórczości
Alberta Camusa

© Copyright by Maciej Kałuza & Wydawnictwo LIBRON
Kraków 2017

ISBN 978-83-65705-29-7

RECENZJA NAUKOWA

dr hab. Izabela Trzcińska

dr hab. Joanna Hańderek

REDAKCJA

Ilona Turowska

KOREKTA

Oskar Ostafin

SKŁAD

LIBRON

PROJEKT OKŁADKI

Karolina Pospischil

Na okładce wykorzystano obraz Edwarda Brzozowskiego [Głowa młodego mężczyzny].
Źródło: Biblioteka Narodowa (<https://polona.pl/>)

Publikacja powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2013/09/D/HS1/00873,
finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner
al. Daszyńskiego 21/13, 31–537 Kraków
tel. 12 628 05 12
e-mail: office@libron.pl
www.libron.pl

Algieria albo drugie Galapagos 593

Zakończenie 657

ANEKS: KORESPONDENCJA 673

BIBLIOGRAFIA 691

WYKAZ SKRÓTÓW CYTOWANYCH DZIEŁ 703

Kiedy ludzie decydują się wykorzystać do walki ze złem wszystkie dostępne środki, nie można odróżnić ich dobra od zła, które pragną zniszczyć.

(Christopher Dawson, *The Judgement of the Nations*, 1942)

Należy odmówić uznania, niezależnie od sytuacji czy pretekstu, wszelkiemu despotyzmowi, nawet tymczasowemu [...] żadne zło, przeciwko któremu pozornie walczy totalitaryzm, nie jest gorsze niż sam totalitaryzm.

(Albert Camus, wywiad po publikacji *Człowieka zbuntowanego*, 1952)

Ewie, mojej wspaniałej żonie

WSTĘP

W literaturze badawczej poświęconej myśli Camusa przyjętym zwyczajem jest tłumaczyć się z powodu, dla którego kolejny autor pisze kolejną książkę na temat francuskiego filozofa, pisarza i dramaturga. Zazwyczaj wskazuje się, iż nowe spojrzenie przyniesie nowe wnioski, że ponowne studia wniosą coś, co zmieni sposób patrzenia na rozważania o absurdzie i buncie. Twierdzenia takie w przypadku autora *Człowieka zbuntowanego* są jednakże bardzo niebezpieczne, zważywszy na to, że implikują one wiedzę o wszystkim, co napisano na temat Camusa od lat pięćdziesiątych XX wieku do dziś. Historyk studiujący myśl autora *Dżumy* powinien bardzo poważnie potraktować motto *Mitu Syzyfa*: „O mon âme, n'aspire à la vie immortelle, mais épuise le champ du possible”. Nie oznacza to jednak, że nie należy próbować, pomimo ogromu pracy, konfrontować się zarówno z źródłami, jak i komentarzami do jednego z najciekawszych myślicieli powojennej Francji. Książka, którą trzymają Państwo w rękach, jest tym właśnie: próbą komentarza, spojrzenia z perspektywy, na którą pozwala mi moja sytuacja historyczna. Sytuacja ta i powód, aby tę książkę napisać – jest taka, że pomiędzy 2006 a 2008 rokiem wydano we Francji dzieła Camusa w serii *Œuvres complètes*, scalającej wszystko, co moralista napisał, w czterotomowe wydanie. Wiek XXI przyniósł także publikacje korespondencji Camusa z wieloma pisarzami i myślicielami francuskimi. Dostępność tych źródeł, połączona z moją ogromną chęcią, by wrócić do studiów nad *Człowiekiem zbuntowanym*, skłoniła mnie do przygotowania trzyletniego projektu badawczego.

Bardzo wiele książek pisanych o Camusie uwzględnia cały jego dorobek, który, pozostając wiernym jego koncepcji cykli tematycznych, dzieli się najczęściej na trzy etapy: cykl absurdu, związany z reinterpretacją mitu Syzyfa, cykl buntu, będący współczesną wizją mitu Prometeusza, oraz jedynie szkicowy cykl miary (i miłości) związany z mitem Nemezis. Już na wstępie zaznaczyć muszę, że jestem badaczem uznającym ów podział, z zastrzeżeniem, które wyraziłem w mojej pierwszej pracy o Camusie: cykle nie stanowią organicznych oraz odrębnych całości – w licznych odsłonach zazębiają się i podejmują wcześniejsze wątki. Absurd, którym zajmowałem się w mojej pracy doktorskiej, jest zatem nierozzerwalnie związany ze stadium buntu, które podejmuje jego możliwe konsekwencje. Bunt po rozpoznaniu możliwych i niebezpiecznych skutków ludzkiego protestu odsłania potrzebę miary, będącej nie tylko podsumowaniem rozważań z *Człowieka zbuntowanego*, ale i początkiem myśli, która ukazana miała być w trzecim eseju filozoficznym Camusa – jego wątle szkice miałem zaszczyt badać w archiwum filozofa. Wydawało mi się logiczne, aby po zakończeniu studiów nad absurdem Camusa zająć się cyklem prometejskim, któremu, w zasadzie w całości, poświęcona jest ta książka.

Wobec niewątpliwiej nadreprezentacji badań nad Camusem w literaturze anglo- i fancuskojęzycznej moją świadomą decyzją było napisanie tej książki po polsku, dla czytelnika, którego dostęp do nietłumaczonych tekstów Camusa jest ograniczony. Decyzji tej towarzyszyło przekonanie, że wtedy, gdy to możliwe, korzystać będę z wybitnych tłumaczeń Joanny Guze, posiłkując się oczywiście studiami oryginałów. Rezultaty moich badań przedstawiałem badaczom z Francji, USA i Wielkiej Brytanii, prezentując części niniejszej pracy w formie wystąpień konferencyjnych i artykułów. Zdając sobie sprawę, jak ważne jest dla czytelnika zrozumienie źródła, starałem się, na miarę moich możliwości, tłumaczyć fragmenty niepublikowanych w Polsce dzieł Camusa. Czynię to bez przekonania, że moja kompetencja jako tłumacza jest adekwatna do zadania, ale w głębokiej wierze, iż być może zaintryguje ona kogoś, aby zrobił to lepiej, przede wszystkim zaś kompletniej – nadal bowiem część eseistyki literackiej, ogromna część znakomitej publicystyki oraz notatników Camusa nie jest tłumaczona. Wydając moją książkę, nie żywię przekonania, że podważam sens lektury wcześniejszych, bardzo owocnych studiów moich wspaniałych poprzedników, m.in.: Czesławy Piecuch, Ignacego Fiuta, Walerii Szydłowskiej, Ryszarda Mordarskiego, Leszka Krakowiaka, choć niewątpliwie

Kroniki algierskie, zdecydował się zamilknąć w kwestii konfliktu algierskiego, uznawszy, że konsekwentnie realizowana przez niego postawa moralna i filozoficzna nie znajduje żadnej budzącej optymizm reakcji w świecie ogarniętym kolonialną wojną i spiralą niepowstrzymanej przemocy. Towarzyszyć będziemy zatem Camusowi od jego pierwszego apelu o sprawiedliwość, wyrażonego w 1943 roku w okresie okupacji, do pełnych goryczy konkluzji sytuacji algierskiej. Moim zamiarem było przedstawienie dynamiki myśli Camusa, przez co rozumiem, z jednej strony, moje metodologiczne oddanie dla perspektywy badawczej określonej przez Marka Orme'a jako „developmental analysis”. Z drugiej strony bliskie jest mi konsekwentnie realizowane przez Davida Sprintzena i Johna Foleya przekonanie, że pomimo licznych nieudomówień i trudności myśl Camusa jest, jeśli nie spójna, to na pewno konsekwentna w dążeniu do zamierzonego zawczasu celu, jakim, najogólniej mówiąc, jest wydostanie się człowieka XX wieku z nihilizmu, którego skutków doświadczał Camus w latach czterdziestych. W egzegezie tekstu Camusowskiego odwołuję się również świadomie do filozoficznej tradycji hermeneutycznej.

W kilku częściach książki starałem się, poszukując sensu myśli Camusa, rozpatrywać jej „dynamikę” poprzez studia dokonywanych przez autora korekt tekstu. Stosunkowo często posiłkowałem się notatkami Camusa i zapisami pozostawionymi ze studiów nad lekturą tekstów filozoficznych. Korzystałem także, dla lepszego zrozumienia myśliciela, z jego korespondencji wydanej do 2016 roku we Francji oraz biografii.

Myśl Camusa – co niewątpliwie widać w moim opracowaniu – jest mi bardzo bliska, zaś osobiste zaangażowanie w jej rolę, znaczenie i wpływ na współczesność odczytać można z pewnością jako przeszkodę. Zarzut taki, postawiony samemu sobie, jak i niewątpliwie antycypowany ze strony krytyków, przyjmuję z pokorą, jednak bez przekonania, że mógłbym napisać to dzieło lepiej, gdybym zachował do myśliciela większy dystans. Powodem takiego stanu rzeczy jest moje głębokie przekonanie, iż praca badawcza, jakiej poświęciłem się w ostatnich latach, realizować się mogła jedynie dlatego, że proza, dramaturgia i eseistyka Camusa nadal mnie urzekają i fascynują, pomimo wielokrotnej lektury. Tam, gdzie wydawało mi się to potrzebne, byłem wobec myśliciela krytyczny, nie mogę jednak oprzeć się wrażeniu, patrząc z dystansu, że życzliwość i sympatia, jaką odczuwam do Camusa jako twórcy i człowieka, wpłynęła wyraźnie na moją ocenę. Na swoją obronę powiedzieć mogę tylko tyle, że filozofia, która mnie

Friedricha Hegla i Karola Marksa; o ile jasne jest, że Camus dużo czytał i szukał źródeł inspiracji w wielu miejscach, także wśród polskich pisarzy i dysydentów (czytał Józefa Czapskiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Witolda Gombrowicza, Leszka Kołakowskiego, znał Czesława Miłosza, Jerzego Giedroycia i korespondował z nimi) – o tyle starał się on jednocześnie wypracować swoiste kryteria dla powojennego humanizmu europejskiego, oparte, co najpełniej wyraża jego *Myśl południa* oraz *W obronie Człowieka zbuntowanego*, na nie jednej, konkretnej idei czy nurcie, lecz na ich wzajemnych oddziaływaniach oraz napięciu, jakie tworzy dialog w relacjach międzyludzkich. Poszukiwał on tego właśnie dialogu jako fundamentu wspólnoty, zagrożonej nie tylko fizyczną eksterminacją człowieka, niesioną przez XX-wieczne totalitaryzmy, ale i ciszą, jaką narzuca się wolnej myśli (bądź którą przyjmuje ona sama), pozbawiając nas możliwości ograniczonego, stopniowego i godnego postępu cywilizacyjnego.

Książkę tę niewątpliwie można czytać jako kontynuację mojej pierwszej monografii, wydanej w 2016 roku, w której przedstawiłem problematykę absurdu w myśli Alberta Camusa. W zakończeniu owej pracy napisałem, że myśliciel, kończąc swój cykl absurdalny, znalazł się na rozdrożu, którego problematyczność wyrażały dwa dramaty: *Kaligula* i *Nieporozumienie*. Niniejsze opracowanie chciałbym rozpocząć właśnie od tego miejsca, które, jak sądzę, zdecydował się Camus opuścić w 1943 roku, wstępując do ruchu oporu i wybierając ryzykowną walkę z okupantem w imię wspólnoty ludzi cierpiących, przeciwko zaś nowej rasie panów, wyrosłej z XX-wiecznego nihilizmu.

CZĘŚĆ I

KSZTAŁTOWANIE BUNTOWNIKA

POCZĄTEK NOWEJ DROGI:

LISTY DO PRZYJACIELA NIEMCA¹



Ustalenie konkretnego momentu, w którym Albert Camus w swojej refleksji przechodzi od koncentracji nad problemem absurdu do analizy skupionej na motywie buntu, od filozofowania o absurdzie istnienia do wspólnotowego charakteru konfrontacji z takim stanem rzeczy, jest, w moim przekonaniu, niemożliwe. Nie wdając się w dyskusję o charakterze tego przejścia, do czego będę nawiązywać w toku rozważań, warto zauważyć, że już sam *Mit Syzyfa* zawiera, oprócz opisu absurdu, pierwsze wnioski dotyczące potrzeby nieustannej konfrontacji człowieka ze swoim losem. Bunt jest zatem wpisany w filozofię absurdu, podobnie jak punktem wyjścia koncepcji buntu jest stan człowieka absurdalnego. Na etapie rozważań o absurdzie można jednak stwierdzić, że bunt pojawia się wyłącznie na poziomie jednostkowym, nie dotyka więc problematyki, jaka stanie się lejtmotywwem *Człowieka zbuntowanego*, i refleksji moralnej nad wartościami odkrytymi poprzez bunt. Ewolucje dramatu Camusa – *Kaliguli* – dokonywane pomiędzy 1941 a 1944² rokiem stanowią przesłankę do

¹ Wątki omawiane w tym rozdziale są rozwinięciem mojego anglojęzycznego artykułu: *Caligula and the letters to a german friend – deliberations regarding the actions of Camus's characters in regard to the ethics of absurdity and the concept of metaphysical rebellion*, „Journal of Camus Studies” 2015, s. 65–86.

² Por. M. Kałuża, *Elementy filozofii absurdu w dramaturgii Alberta Camusa*, Libron, Kraków 2016.